

SZKOLNIK ETYCZNY

WSTĘPNIAK

Czasami trudno jest zakończyć stary rok i rozpocząć nowy. Stare jest znane, a nowość może budzić obawy, lęk, ale też duże nadzieje.

Obecny numer Szkolnika Etycznego jest podwójny, za grudzień i na styczeń. Jak zwykle wiele prac w nim zamieszczanych należy już do czasu minionego, tak jak rok 2019. Nie wiem, co przyniesie nowy, 2020 rok. Mam nadzieję, że wiele fajnych pomysłów i odważnych oraz twórczych myśli, które będą potrafili sformułować uczniowie i uczennice naszej szkoły. Nie tylko ci, którzy chodzą na etykę, ale wszyscy, którzy chcą mówić, a także wypowiadać się pod postacią obrazów. Pani Olga Tokarczuk w swojej noblowskiej przemowie opowiadała o czułym narradorze, który powinien być w każdym twórcy. Wierzę, że wśród naszej społeczności szkolnej czułych narratorów jest bez liku i ich prace będą mogła w Szkolniku prezentować.

W bieżącym numerze powracamy jeszcze do zagadnienia wegetarianizmu, o którym pisali uczniowie i uczennice z klas siódmych na biologii. Głosy za, głosy wątpliwości i głos, który jednoznacznie

określił się jako przeciwnik tej diety. Ważne jest wysłuchanie wszystkich stron. Zwłaszcza, gdy poglądy są dobrze wyłożone.

Czym jest człowieczeństwo i tożsamość? Refleksja nad tymi istotnymi sprawami jest trudna, ale możliwa na każdym poziomie. Znowu odwołam się do polskiej noblistki z ubiegłego roku: „świat jest stworzony ze słów”, a słowa tworzą człowieka, co za tym idzie ludzką tożsamość. Więc człowiek może być jak wieża z kart czy zwierzę w cyrku—zawsze jakiś.

Genetyka—być może coś, co jest najlepsze w zrozumieniu ludzkości, i nie tylko, a może stanie się przyczynkiem do zagłady świata. Piszą o tym dzieciaki z klasy ósmej.

Zbigniew Herbert z pewnością nie należy do poetów, o których mówi się w szkole podstawowej, jednak nam się udało przeanalizować jego filozofię życiową i zainspirować do przemyślenia własnej drogi.

Zapraszam do lektury naszego szkolnego miesięcznika, *Janina Tyszkiewicz*

Pytanie o tożsamość jest ważnym pytaniem, bo każdy skądś pochodzi, utożsamia się z kimś albo z miejscem, samookreśla się. Rodzimy się z jakąś tożsamością, ale czasami sami ją sobie nadajemy. Najgorzej, gdy ktoś nam ją nadaje bez pytania się o to, czy tego chcemy czy nie. To rodzi uprzedzenia i stereotypy. Trzeba słuchać innych, aby dowiedzieć się kim są i z czym się utożsamiają.

Na temat tożsamości, w grudniu, rozmawialiśmy w grupie piątoklasistów. Amelia tak się określiła:

„Moja tożsamość to: jestem Warszawianką, ale także Ziemiańką, Europejką, Polką i pochodzę z rodziny Starczewskich”.

Chcę mieć wybór

Ludzie od dawna miewają różne poglądy. Jednak w tych czasach wciąż rośnie potrzeba pokazywania ich innym za pomocą mediów, znajomych, a nawet specjalnej diety. Przykładem tu może być wegetarianizm, któremu została poświęcona ta praca.

Na początek możemy sobie zadać pytanie, czym właściwie on jest? Odpowiedź jest dosyć prosta. Wegetarianizm to nic innego, jak celowe i dobrowolne wyłączenie z diety mięsa, ryb, owoców morza, a także innych produktów pochodzących z uboju zwierząt, np. żelatyny. Większość osób wybiera go najczęściej z pobudek moralnych lub ekologicznych, uważają że zwierzęta zasługują na lepsze traktowanie, lecz są tacy, którzy po prostu uważają, że jest to popularne. Wegetarianizm odpowiada osobom w każdym wieku, pod warunkiem, że składniki odżywcze zawarte w tych „zakazanych” produktach zostaną dostarczane do organizmu inaczej.

Moje uczucia w stosunku do wegetarianizmu są mieszane. Z jednej strony ludzie decydujący się na tę dietę, pokazują co myślą o hodowaniu zwierząt w okropnych warunkach tylko po to, aby zostały zabite. Dzięki temu, ludzie kupując mięso czy inne związane ze zwierzętami produkty, zwracają uwagę na sposób ich pozyskania. Jednak z drugiej strony, to może być naprawdę ciężka próba silnej woli. W końcu człowiek, od czasów jaskiniowców, jest

mięsożercą.

Hamburgery, nuggetsy i różne inne przysmaki... Nie każdy potrafi z nich zrezygnować. Na przykład ja, nie uważam, że wegetarianizm jest zły, ale chyba nie podobałabym rozstaniu się dobrowolnie z taką ilością ulubionych dań. Może to być też utrudnienie, np. na rodzinnych spotkaniach i w czasie świąt.

Pozostaje jeszcze inna sprawa, mianowicie namawianie innych do przejścia na wegetarianizm. Należy pamiętać, że niekoniecznie każdy chce lub może postępować tak, jak druga osoba, a takie próby, jak wywoływanie u kogoś poczucia winy, nie należą do przyjemnych i może to się odbić na wzajemnych, dobrych relacjach.

Podsumowując, wegetarianizm nie jest zły, ale bardzo zależy od poglądów osoby, która decyduje się na jego przyjęcie. Każdy powinien pamiętać, że wszystko ma swoje zalety i wady. W końcu pokazywanie światu, jak traktowane są zwierzęta i jak pozyskuje się mięso, przynosi zarówno korzyści, jak i straty. Jednak takimi rzeczami nie należy się chwalić, tylko pokazywać ludziom przyczyny takiego zachowania, aby wszystko najpierw zrozumieli, a dopiero potem wyrobili sobie na ten temat opinię i podjęli decyzję, jak chcą się odżywiać.

(Magda z kl. 7a)



Rysunek obok, stworzony w grupie klas szóstych, obrazuje najbardziej znaną alegorię w dziejach filozofii—jaskinię platońską.

Ludzie siedzą w jaskini oglądając swoje cienie, w ten sposób widzą świat. Ale jeden niepokorny opuszcza jaskinię i odkrywa zupełnie inną rzeczywistość. Czy prawdziwszą?

Całą historię można przeczytać w „Państwie” Platona.

Kronika kryminalna

Poszukujemy rzadkich roślin zarodnikowych. Wszystkie są pod ochroną prawną.



List przygotowały Marysia i Ania z 5d



Wyszczerbiony szycarka
Phyllitis scolopendrium

POLSKA



Nagosenka królewska
Asplenium adnigrum L.

POLSKA

Rysowała Maja z klasy 5c

List przygotował Witosław z 5d



Zmienka górська

Zmienka górська

SYSTEMATYKA	
Domena	eukarioty
Królestwo	rośliny
Podkrólestwo	naczyniowe
Klasa	paprocie
Rząd	paprotkowce
Rodzina	orzeczkowate
Rodzaj	zmienka
Gatunek	zmienka górська

Zmienka górська (*Cryptogramma crispa*) – gatunek paproci należący do rodziny orzeczokowatych (*Pteridaceae*).

Gatunek arktyczno-alpejski, suboceaniczny. Występuje na Półwyspie Skandynawskim, w europejskich górach, na Wyspach Brytyjskich i Islandii.

W Polsce występuje w Karkonoszach i Górach Iżerskich na następujących stanowiskach: Wysoki Kamień, Śnieżne Kotły, Kociol Łomniczki i Kotki.

Roślina wieloletnia osiągająca wysokość 30 cm. Sporofit składa się z pełzającego kłącza z korzeniami, liści asymilacyjnych (trofofit) i nieco dłuższych liści zarodnikowych (sporofit). Oba rodzaje liści są pierzastodzielne. Trofofity są 2-3 krotnie pierzaste, natomiast sporofity – 3-4 krotnie pierzaste.

Rośnie na ocienionych, wilgotnych piargach i w szczelinach skalnych. Preferuje granity, hornfelsy, bazalty i porfiry. Zarodniki od lipca do września.

Gatunek umieszczony w Polskiej Czerwonej Księdze Roślin z kategorią CR i na Czerwonej liście roślin i grzybów Polski (2006) z kategorią V. W wydaniu z 2016 roku otrzymał kategorię CR (krytycznie zagrożony). Znajduje się także w czerwonych listach lub księgach Niemiec, Czech i Słowacji.

Roślina objęta w Polsce ścisłą ochroną gatunkową od 2004 roku.

Opracowano na podstawie:

- <https://atlas.roslin.pl/>
- <https://pl.wikipedia.org>

Aleksandra Śmierska klasa 5c

Nie chcę być modny. Mięso będę jadł.

Wielu ludzi nie może spożywać produktów mięsnych z powodu najróżniejszych uczuleń na składniki znajdujące się w mięsie lub w przetworach mięsnych, lecz wegetarianizm, to coś zupełnie innego. Ale dokładnie co?

Wegetarianizm polega na niechęci, świadomym usuwaniu mięsa z diety, włączając w to owoce morza. W dzisiejszych czasach wiele osób walczących o prawa zwierząt, protestujących przeciwko zabijaniu zwierząt na rzecz ludzi, przechodzi na wegetarianizm. Lecz według mnie, co to może zmienić? Większość ludzi pozostaje przy odżywianiu się mięsem, wyrobami mięsnymi i zazwyczaj ruchy wegetariańskie nie mają na nich wpływu. Zresztą uważam, że jeśli ktoś jest *wege*, to niech zostawi to dla siebie. Są ludzie, którzy mają ich w przysłowiowych czterech literach, i nic ich to nie obchodzi.

Dzisiaj częstą przyczyną przejścia na wegetarianizm jest moda na bycie *fit* i zaprzestanie spożywania mięsa. Przeczytałem kiedyś artykuł o tym, że jakaś kobieta przeszła na wegetarianizm, ale po ponownym spróbowaniu mięsa nie potrafiła już się jemu oprzeć i wróciła do tradycyjnej diety.

Według mnie nie można najeść się samą „trawą”. Wyłącznie zielone nie wystarczy, aby dostarczyć

sobie odpowiednich składników, które dawałyby energię. Osobiście spożywam dużo mięsa, ale uprawiam sport i mam bardzo dobrą sylwetkę. Nie mam nadwagi, mam siłę w mięśniach i czuję się z tym znakomicie

Kiedyś ludzie nie patrzyli na to, czy zwierzęta cierpią czy też nie, po prostu je jedli, i nie było w tym nic złego. Ale pojawił się ktoś, kto powiedział, że jest to złe i nie powinno zabijać się zwierząt.

Z dietą wegetariańską wiąże się również ryzyko utraty smaku. W mięsie jest cynk, który reguluje pracę kubków smakowych odpowiedzialnych za smak. Idąc dalej, latem osoby na diecie wyłącznie owocowo-warzywnej mogą spokojnie wytrzymać, ale w zimie jest trudniej. Chce się wówczas zjeść coś porządnego, jakąś golonkę lub boczek. Mój tata zimą często ma ochotę na smalec, siostra na golonkę, a ja na pierogi z mięsem. Co łączy te posiłki? To, że są to wyroby mięsne, które dają energię organizmowi na ocieplenie się w niższych temperaturach.

Podsumowując, sądzę iż dieta wegetariańska jest zbędna dla zdrowego, dobrze funkcjonującego człowieka, który lubi dobrze i smacznie zjeść.

(Mikołaj z kl. 7a)

BYĆ CZŁOWIEKIEM, JEST JAK...

...bańka – szczęśliwa, pełna radości, lecz kiedyś pęknie wywołując załamanie u innych baniek.

... gwiazdy – błyszczą, lecz kiedyś zgasną.

... jazda pociągiem.

... życie zwierząt w cyrku.

... więzienie do osiemnastki.

... bycie zwierzęciem w cyrku.

... układanie wieży z kart – kiedyś runą.

ODROBINA BIOLOGII

Biologiczno-etyczne rozważania nad genetyką

OPINIA NA TEMAT JEDNEGO Z ROZDZIAŁÓW KSIĄŻKI MARKA HENDERSONA PT. „50 TEORII GENETYKI, KTÓRE POWINNEŚ ZNAĆ” [WYD. PWN, WARSZAWA2010]

Wybrałam rozdział „Evo-devo” ze względu na to, że zaciekawił mnie tytuł. Po przeczytaniu tego tekstu dowiedziałam się różnych ciekawych rzeczy, które postaram się opisać.

Sean Carroll, z Kalifornijskiego Instytutu Technologicznego, ustalił, że: „Muchy i muchołówkowate, motyle i zebry i ludzie mają wspólny „przyborek” „ganów zarządzających”, które kierują tworzeniem i kształtowaniem ich ciał”.

Oglądane pod mikroskopem wczesne zarodki wszystkich ssaków wyglądają bardzo podobnie, niektóre nawet są nie do odróżnienia. Wszystkie zarodki tworzone są tak samo i nie da się odróżnić czy z pierwotnych komórek powstanie mysz, krowa czy człowiek. Wszystkie zarodki tworzą się przez połączenie plemnika i komórki jajowej. Ich rozwój przez jakiś czas przebiega, mniej więcej, tak samo.

Nauka zwana biologią ewolucyjną rozwoju (skrót evo-devo) wykazała, że na poziomie genetycznym ludzie i muchy wyglądają podobnie. Wiele genów jest identycznych. Znajdują się w nich takie same fragmenty DNA. Evo-devo łączy genetykę i embriologię w celu ustalenia, jak DNA kieruje rozwojem. Jest nauką o tym, w jaki sposób genotyp definiuje fenotyp.

Dla mnie jest to niezmiernie ciekawe. Polecam tę książkę wszystkim którzy interesują się biologią, a szczególnie genetyką, bo można zdobyć podstawowe informacje o tym, jak kształtowała się nasza wiedza genetyczna na przestrzeni lat.

(Konstancja z kl. 8c)

Nauka o DNA, RNA i białkach jest bardzo przydatna. Wiedza o tym przydaje się nam w życiu coraz częściej. Dzięki szybkiemu postępowi technologii jesteśmy w stanie zdiagnozować choroby genetyczne dzieci, nawet zanim się urodzą. Rozwija się też kosmonautyka. Na przykład dzięki łączeniu DNA białek w pokarmach, pożywienie zajmuje coraz mniej miejsca i jest dłużej przydatne do spożycia. Ważne jest to szczególnie w przestrzeni kosmicznej, gdzie miejsca na takie rzeczy jak żywności, jest niewiele. Pozwala to na dłuższe przebywanie w kosmosie bez uzupełniania zapasów.

Wracając jeszcze do medycyny i do nienarodzonych dzieci. W niedługiej przyszłości leczenie takich chorób jak zespół Downa, będzie możliwe jeszcze w zarodku, tuż po wykryciu wady w DNA. Pozwalałoby to na znaczne wyeliminowanie tej choroby. Nie należy jednak zapominać o granicach etycznych zachowania ludzi. Jest wiele prób manipulowania genami, wielu naukowców chce w sposób ekstrawagancki zawojować świat nauki ogłaszając wszem i wobec o swoich nowych odkryciach. Manipulowanie w DNA jest bardzo niebezpieczne i łatwo jest przekroczyć niewidoczną granicę etycznego postępowania. Należy pamiętać o tym, że nauka ma przede wszystkim służyć ludzkości jako dobro, które pozwala ludziom łatwiej żyć, bez chorób, z możliwością szybkiej ich diagnostyki i leczenia, jeżeli zajdzie taka potrzeba. Nauka o DNA, RNA i białkach, czyli nauka o „wzorze na ludzkość” powinna być rozwijana pod kontrolą naukowców z całego świata. Bardzo niebezpieczna może stać się chęć zawładnięcia przez ludzi tego „wzoru na człowieka” na swój użytek, niekoniecznie zgodny z zasadami humanizmu.

Rozwój nauki, owych technologii, super szybkich komputerów pozwala obecnie badać świat szybciej, dogłębniej i bardziej szczegółowo. Musimy jednak pamiętać zawsze o tym, aby nauka służyła wyłącznie rozwojowi człowieka a nie jego zagładzie.

(Piotr z kl. 8c)

Stanowczo sprzeciwiam się cierpieniu zwierząt

Wegetarianizm to dobrowolna rezygnacja z produktów zwierzęcych. W zależności od odmiany: bardzo surowy, który nie dopuszcza żadnych produktów pochodzenia zwierzęcego (weganie) lub łagodny wegetarianizm, który pozwala na spożywanie nabiału i białego mięsa (ryby, drób). Moim zdaniem to pozytywne zjawisko, które staje się coraz bardziej popularne z roku na rok. W Europie, około 4% populacji deklaruje się jako wegetarianie, z czego niecałe 2% to jego najbardziej surowa wersja, czyli weganie.

Wegetarianinem można zostać z kilku powodów. Najczęściej spotykanym są względy moralne. Ludzie, w tym ja, są przeciwni bezsensownemu zabijaniu zwierząt, co często się zdarza w hodowli przemysłowej. Drugim z powodów są względy zdrowotne. Ludzie szukają alternatywy dla ciężkostrawnego mięsa. Zwracają uwagę na składniki i produkty, którymi się odżywiają, przez co to ich prowadzi do wniosku, że wegetarianizm jest dobrą opcją. Wreszcie, w obliczu dzisiejszego marnotrawstwa jedzenia w krajach europejskich część wegetarian świadomie rezygnuje z produktów, do których powstania niezbędne jest wiele zasobów Ziemi. Przykładem może być przemysłowy chów zwierząt.

Moim zdaniem, niezależnie od pobudek, wegetarianizm jest korzystny zarówno dla osób, które go stosują, jak dla naszej planety. Korzyścią dla Ziemi jest mniejsze zapotrzebowanie na zasoby do wyprodukowania jednej tony pożywienia roślinnego, w porównaniu do podobnej ilości żywności pochodzenia zwierzęcego. Trzeba sobie zdawać sprawę, że mięso, choć smaczne, wiąże się z cierpieniem zwierząt, z których się je pozyskuje. Przy

czym nie chodzi wyłącznie o metody zabijania, ale również o praktyki hodowców zwierząt, takie jak: zbyt ciasne klatki, leki przyspieszające wzrost, izolacja młodych zwierząt od matek, skutecznie zniechęcają mnie do jedzenia mięsa. Dlatego też, najbliższe mi są względy etyczne, jeśli miałbym całkowicie zrezygnować z jedzenia mięsa i zostać wegetarianinem. Dla osób mających problemy zdrowotne, rezygnacja z ciężkostrawnego mięsa ułatwia pozbycie się problemów, np. trawiennych. Zachowując odpowiednie proporcje składników, dieta wegetariańska zachowuje wszelkie zalety, jednocześnie dostarczając wszystkich składników pokarmowych niezbędnych do prawidłowego rozwoju. Muszę jednak dodać, że dla skrajnych odmian wegetarianizmu należy dostarczać niektóre witaminy w postaci suplementów.

Wegetarianizm dla mnie to raczej zasady, którymi staram się posługiwać na co dzień: świadome ograniczanie jedzenia mięsa, choć bardzo lubię niektóre produkty mięsne, np. kabanosy. To również unikanie wyrzucania jedzenia na śmietnik lub kupowania go w zbyt dużej ilości. Moi rodzice nie kupują kosmetyków, które testowane są na zwierzętach, próbujemy wiele nowych produktów pochodzenia roślinnego, takich jak mleko migdałowe i sojowe czy tofu.

Wydaje mi się, że stosując te proste reguły dbam o swoje zdrowie oraz troszczę się o swoje otoczenie. Cieszy mnie również fakt, że moje działania zmniejszają krzywdę zwierząt, co jest dla mnie najważniejsze.

(Janek z kl. 7b)

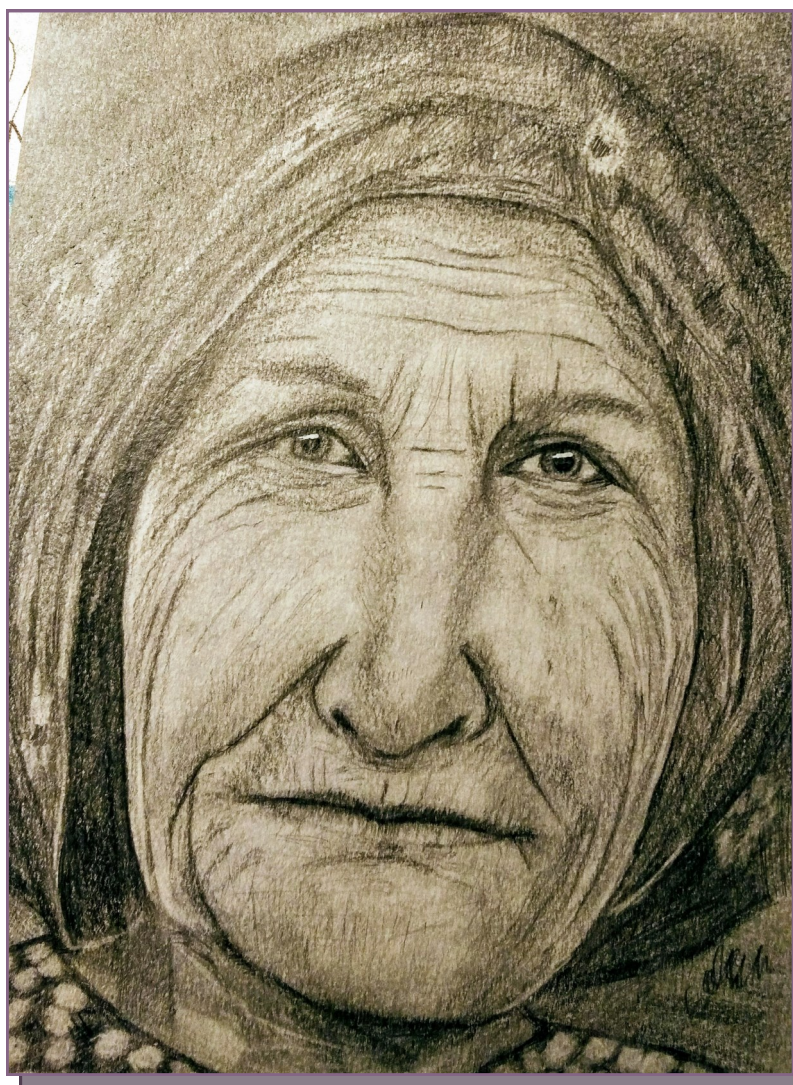
CHCEMY ŻYĆ PO SWOJEMU

Uczniowie i uczennice z klas siódmych odpowiadali na pytanie zadane Zbigniewowi Herbertowi w 1972 roku: *Jaką filozofię życia pan wyznaje?*

Trzeba wierzyć w swoje przekonania i uczucia, i nie zmieniać ich, tylko dlatego że ktoś tego chce (Ola).

Moją filozofią życia jest po prostu cieszyć się drobnostkami, być otwartym i cierpliwym człowiekiem, nie przejmować się negatywną krytyką przez innych i być sobą w 100% (Natalia).

Ateizm jest według mnie ważny. Pozwala mi żyć w spokoju. Według mnie wiara spowalnia nasz rozwój. Podczas średniowiecza ludzkość się nie rozwinęła. Ważna jest także, jeśli nie najważniejsza, tolerancja (Janek).



Rysowała Janina

„Świat jest tkaniną,
którą przedziemy
codziennie na
wielkich krosnach
informacji,
dyskusji, filmów,
książek, plotek,
anegdot”

Przemowa
noblowska Olgi
Tokarczuk